

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Białegostoku i gubernji Grodzieńskiej.

<p>Prenumerata „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ” z przesyłką i odnośnieniem do domu.</p> <p>Rocznie Rb. 3 Półrocznie 1 kop. 50 Kwartalnie „ 75 Numer pojedynczy 5 Za granicę „ 4 rocznie.</p>	<p>Redakcja i Administracja Białystok, ul. Tykocka, d. Gwina</p> <p>OTWARTA CODZIENNIE od 11 rano do 1 po poł. i od 6—8 wiecz. W dni świąteczne od 12—1 p. p.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ.</p> <p>Przed tekstem wiersz petitu 30 kop. Po tekście 15 kop. W tekście wiersz garmontu 60 kop. Ogłoszenia drobne po 2 k. za wyraz. Przy powtórzeniu odpowiednio ustępstwo. Dla poszukujących pracy połowę.</p>
---	--	--

Przypominamy,
że czas pomyśleć o odnowieniu prenumeraty na rok 1914.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

FILJA w BIAŁYMSTOKU

Z racji Świąt Bożego narodzenia d. 25, 26, i 27 oraz od godz. 12. ej d. 24 i 31 grudnia nie będzie czynnym.

Telefon № 301.

Cukiernia W. FIJAŁKOWSKIEGO

na nadchodzące święta

Bożego Narodzenia

poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: czekoladki, pierniki, struclę w różnych gatunkach, babki i t. p. oraz przyjmuje zamówienia na takowe.



B Sobociński



dawniej G. TRIEBE.

Poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia MIODY bardzo STARE, WINA, KONIAKI, RUMY oraz w wielkim wyborze PIERNIKI i BAKALJE.

„MODERN“
TYLKO 2 DNI
22 i 23 grudnia.

Atlantic

(WE WŁADZY OCEANU)

Katastrofa parowca „Roland“

(Setki ofiar ludzkich)

w 8 odsłonach, długości 3000 metrów

Początek 1-go seansu o godz. 2½ po poł., 2-go—4½, 3-go—o 6½, 4-go—o 8½ i 5-go—o 10½ godz. wiecz.

Niedziela 22 i poniedziałek 23 grudnia

Nadzwyczajny program.

Uroczystości katolickie

w obecności

Ojca świętego Piusa X.

Pierwszy raz na ekranie.

Teatr-Iluzjon
„FANTAZJA“
Lipowa, dom Kateckiego

ZAWIADOMIENIE!

We czwartek 26 grudnia b. r. będzie pokazywany wybitny dramat w 5 aktach długości 2000 metr. i WIELE INNYCH.

SKLEP DEWOCYJNY

Józefa Konona

przy kościele

poleca: obrazy w ramach, figury, krzyże, krucyfiksy, świece woskowe (gromnice), różańce, szkaplerze, medaljonki, wielki wybór książek do nabożeństwa wydawnictw krajowych i zagranicznych, gazety: „Gazetę Białostocką“ oraz pisma warszawskie i wileńskie codzienne i tygodniowe, kalendaryze ścienne i książkowe, a także pocztówki świąteczne.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić WW. PP., że z dniem 10 sierpnia r. b., został otwarty sklep spożywczy: SKŁAD WIN i WÓDEK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH, oraz WĘDLIN LITEWSKICH i wszelkiego rodzaju DELIKATESÓW.

Ceny dostępne. Proszę o przekonanie się.

M. Makarewicz.

ulica Lipowa, dom Dobryckiego.

Najstarsza chrześcijańska pracownia ubiorów męzkich


Istnieje od roku 1887

Antoniego Malinowskiego

ulica Mikołajewska, dom własny

Przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju ubiory męskie: płaszcze, sutanny, futra księżowskie oraz palta, kostjomy, futra, surduty i smokingi cywilne.

Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.



„Chrystus się nam narodził!“

Blizko od dwóch tysięcy lat ludność chrześcijańska całego świata radośnie obchodzi święto Narodzenia Chrystusa, owego narodzenia się Nowej Prawdy; Prawdy, która winna była zwalić zmurszałe mury przesądu, fałszu, nienawiści i obłudy, i wzniesć wspaniałe gmachy [miłości, szczerości, przebaczenia i poświęcenia. I choć w ciągu tak długiego szeregu lat miłość, szczerość, przebaczenie i poświęcenie toczą zaciętą walkę z przesądem, fałszem, nienawiścią i obłudą o panowanie nad światem, choć końca tej walki przewidzieć nie można, choć wielu pesymistów twierdzi, że nigdy końca tego nie będzie, to jednak samo narodzenie się wielkiej idei Piękna i Dobra może napawać ludzkość słuszną dumą i słuszną radością.

I rzeczywiście, z prawie dziecięcą radością oczekujemy zjawienia się Gwiazdki Wigilijnej; Gwiazdki co ma przypomnieć o jasnych celach życia ludzkiego, co ma oświetlić ciemną i ciężką drogę życiową promykiem nadziei lepszej przyszłości, i wraz z małymi dziećmi składamy ręce w chwilowej ekstazie i śpiewamy w upojeniu „Chrystus się nam narodził!“

Przez chwilę tę, zdaje się, zapominamy o swej ułomnej naturze, dzieląc się ze wszystkimi chlebem, obficie rozsiewamy naokół i bliższym i dalszym życzenia wesołego spędzenia świąt Narodzenia Nowej Prawdy.

Szanując tak piękną tradycję, „Gazeta Białostocka“ staje w gronie najbliższym swych czytelników i serdecznie przesyła im życzenia radosnego przepędzenia dni świątecznych i umiłowania wzniosłych zasad nauki Chrystusa.

REDAKCJA.



Polacy i polskość na Litwie i Rusi.

(Dokończenie).

II

Nie dosyć jednak jest wiedzieć, ile nas jest. Aby mieć znaczenie w danym kraju, trzeba stać na pewnej wyżynie gospodarczej i kulturalnej. Przyjrzyjmy się więc, jak sprawa ta stoi z nami na obszarach Litwy i Rusi.

Rozpatrując się w stanie naszego posiadania, musimy podzielić ten ostatni na stan posiadania wiejski i miejski. W pierwszym ogromne szczyby poczyniły konfiskaty, które trzema olbrzymiemi falami uderzyły na nasze ziemiaństwo: stosunkowo najmniej uszczerbku wyrządziły konfiskaty, które nastąpiły zaraz po rozbiorach Rzeczypospolitej; większe znacznie szkody ponieśliśmy wskutek konfiskat po rewolucji listopadowej 1831 roku; największe zaś — po powstaniu styczniowym 1863-go roku. Jak wiadomo od 1863-go roku do 1905 roku nie wolno było wcale Polakom nabywać majątków ziemskich na Litwie i Rusi; po wojnie japońskiej pozwolono kupować ziemię Polakom tylko od Polaków. Zakazy powyższe wraz z utrudnieniem w prowadzeniu gospodarstw wskutek raptownego uwłaszczenia włościan i zniesienia pańszczyzny mocno zachwiały bytem wielu polskich rodzin ziemiańskich, które znalazły się w nader trudnym położeniu materialnym i były zmuszone pozbyć się znacznej części lub nawet całkowicie wyzbyć się ojcowizny. Reszty dokonały lekkomyślności, nieumiejętności gospodarowania, brak poczucia obowiązku, a nawet, niestety, brak uczuć patriotycznych.

Obecnie w ręku polskim na Litwie i Rusi znajduje się, według obliczeń p. Maliszewskiego, conajmniej 15,000,000 morgów (około 7,300,000 dziesięcin) ziemi, co równa się prawie 3/4 powierzchni całego Królestwa Polskiego *) (str. 30). Szkoda tylko, że autor nie podał jednocześnie obliczenia wartości całego obszaru ziemi w granicach gubernji litewskich oraz wartości ziemi, znajdującej się w rękach polskich.

Wartość ziemi, należącej do Polaków na Rusi, oblicza autor na 527 milionów rubli, wartość zaś innych, niż ziemia, nieruchomości

ści polskich — na 29 milionów. „Razem nasz majątek nieruchomy na Rusi, obliczony na 556 milionów rubli, stanowi bez mała połowę (46,6%) ogólnej wartości dóbr nieruchomości, należących do wyborców ziemskich na Wołyniu, Podolu, Ukrainie“ (str. 29)

Także co do stosunku wartości nieruchomości miejskich, znajdujących się w polskim ręku do takichże, znajdujących się w rękach żywołów obcych, znajdujemy u p. Maliszewskiego, niestety, bardzo szczupłe wiadomości, bo dotyczące jednego tylko miasta Wilna. Przytaczam je jednak, gdyż są one nadzwyczaj charakterystyczne i dają niejaka podstawę do zorientowania się w chaocie tutejszych stosunków.

„Według danych urzędowych z r. 1909, pisze autor, zebranych dla ministerjalnego projektu ziemstw, do Polaków należy w Wilnie 2,331 posesji, oszacow. na 18,516,710 rb.; do Żydów — 1,322 posesji, oszacowanych na 17,625,540 rb.; do Rosjan — 582 pos., oszac. na 3,791,830 rb.; do Litwinów — 20, oszac. na 129,770 rb. i do innych narodowości 67, oszac. na 915,060 rb.“

Jeżeli obliczymy, ile warta jest przeciętno jedna posesja każdej narodowości w Wilnie, otrzymamy następujące cyfry: jedna polska posesja warta jest przeciętnie 7,943 rb. 67 k.; jedna żydowska — 13,332 rb. 48 kop.; jedna rosyjska — 6,515 rb. 18 kop.; jedna litewska — 6,488 rb. 50 kop.; jedna innych narodowości — 13,657 rb. 61 kop.

Z powyższego widzimy, że pod względem zamożności właściciele posesji w Wilnie Polacy zajmują dopiero trzecie miejsce. Smutne, ale prawdziwe!

Ponieważ niniejszy artykuł jest tylko sprawozdaniem z broszurki p. Maliszewskiego, więc nie będę mówił, w jakim stopniu Polacy są czynnikiem kultury na ziemiach rusko-litewskich; tem bardziej, że omawiana książeczka nie daje nam w tym względzie prawie żadnych wskazówek. Zaznaczyć tylko muszę, że jak na ogólną ilość Polaków, zamieszkałych na tych obszarach i względną jeszcze ich zamożność, instytucji kulturalnych jest nadzwyczaj mało, są one bardzo rozrzucone i niema między nimi tej spójni, jaka powinna by je we własnym interesie łączyć.

Czy wobec dostrzeżonych braków i upośledzenia materialnego mamy się zniechęcać i upadać na duchu? Nie, stokroć nie! Pola do pracy jest dużo, pola, leżącego dotąd odłogiem. „Rolnictwo, przemysł, han-

del i t. zw. zawody wyzwolone mogłyby dać moc stanowisk, ogromne pole pracy, dotychczas uzyskane w stopniu bardzo niedostatecznym. Więc nie o likwidacji, ale o wzmożeniu jaknajwiększej prężności żywiołu polskiego powinna tam (t. j. na Litwie) być mowa“ (str. 30). Usilna, uporczywa praca, dokładne fachowe wykształcenie i stała rozumna oszczędność powinny być naszym sztandarem, pod cieniem którego odbierzemy utracone placówki i zdobędziemy nowe. Stałe zaś dążenie do podniesienia naszego poziomu kulturalnego zapewni nam w tych krainach, gdzieśmy się dotąd czuli u siebie w domu na mocy siły naszej cywilizacji, a nie podboju mieczem, zajmując poczesne miejsce wśród zamieszkujących je ludów.

Karol Orenda.

Posiedzenie Rady miejskiej 18 grudnia.

Ostatnie w r. b. posiedzenie Rady odbywa się przy wypełnionej prawie doszczętnie sali. Dawno już nie pamiętamy takiego ożywienia wśród pp. radców. Cała uwaga zwrócona na pierwszą sprawę porządku dziennego — urządzenie tramwaju elektrycznego. Jednakże w oczekiwaniu na przybycie z Warszawy elektroteh-

nika miejskiego a inspektora elektryczności warszawskiej inż. p. Kuehna, który na propozycję Prezydenta opracował odrębny referat w kwestji tramwaju, ta ważna sprawa rozpatruje się w końcu posiedzenia. Zwykła „siekanina“ — 5—6 spraw — nie wzbudza zainteresowania wśród radnych i bez dyskusji zostaje przyjęta. Można zaznaczyć tylko, że z racji sprzedaży przez licytację suchych drzew z miejskiego lasu rad. Wejnreich zwrócił uwagę, że należałoby zaprowadzić leśne gospodarstwo. W odpowiedzi radnemu pp. Prezydent i członek Zarządu Gliński wyjaśnili, że Zarząd miejski już się zajął tą sprawą i od r. 1914 gospodarstwo leśne w Zwierzyńcu zostaje zaprowadzone. Rad. Siemionow z racji zatwierdzenia taksy na chleb i mięso na styczeń porusza kwestję zbierania przez Zarząd danych dotyczących rynkowych cen na produkta spożywcze, zaznaczając, że ustalone obecnie przez Zarząd ceny są wyższe od rzeczywistych. Ta okoliczność niekorzystnie odbija się na karmieniu więźniów i chorych, ponieważ dostawcy powołują się na te ceny i zbyt drogo liczą sobie za produkta. P. Gliński, na odpowiedzialności którego jest ta sprawa, obiecuje w przyszłości bardziej ścisłą kontrolę nad agentami miejskimi, którzy zbierają odnośne dane. Wszystkie sprawy stojące na porządku dziennym, oprócz tramwaju, zostają wyczerpane, a tymczasem pociąg pośpieszny, wiozący p. Kuehna z Warszawy jeszcze nie przybył i p. Prezydent zmuszony zarządzić przerwę, z której skwapliwie korzystają radcowie i tłumnie wychodzą do municypalnych „kularów“ z zawsze dusznej sali posiedzeń.

MARJAN KAELSKI.

Byt klasy robotczej.

(Ciąg dalszy). Patrz № 50 (57).

Wyobrażenia, jakie wielu posiada w kwestji oszczędności, zaczynają się i kończą zwykle na książeczce oszczędnościowej kasy, gdzie z małych wkładów tworzy się większy kapitał. Jest to pojęcie zbyt ciasne, gdyż oszczędność ma moc innych odcieni, które powstawały z biegiem wieków i zależnie od środowiska, obyczajów i organizacji pracy w sposób coraz odmienny wyrażały się w życiu.

Jedną z najdawniejszych form oszczędności, najbardziej odpowiadającą wrodzonemu skłonnościom człowieka, jest nabywanie ziemi, na którą się złożyły pot i prochy przodków. W ten sposób w Królestwie Polskim, np. wytworzył się kapitał, równający się wartości przeszło 7,000,000 morgów należących do włościan, którzy zatem posiadają zapewniony na długie lata byt.

Inna forma oszczędności zawiera się w nabywaniu domów. We Francji ogólna wartość tego rodzaju własności, należącej do warstw robotniczych wynosi 25 miliardów franków. Nie posiadam dla naszego kraju dokładnych pod tym względem danych statystycznych. Z całą przy-

jemnością jednak podkreślam bardzo dodatni objaw wśród polskich robotników, dążących ostatnimi czasy do posiadania własnych mieszkań, których liczba z każdym rokiem się zwiększa.

Nie mniej dodatni zjawiskiem jest rozwój drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych, szybki od rozwoju wielkich fabryk i od wzrostu ludnościowego. Gdy w r. 1875 było ich w Warszawie 3,122, produkujących przy 13,258 robotnikach towaru na 8,368,182 rubli — w 1896 roku liczba tych przedsiębiorstw doszła do 10,401 z 55,507 rzemieślników i roczną produkcją wartości 56,868,850 rb. Liczba majstrów, czeladników i terminatorów wzrosła odpowiednio o 335%, 526% i 230%. Wysokość tych liczb, jak również fakt, że odsetek majstrów i czeladników jest stosunkowo daleko większy od odsetka terminatorów tłumaczy się pomiędzy innymi i tym, iż od chwili, gdy rzemieślnik przez oszczędność uciułał jakikolwiek kapitałik nabywa natychmiast narzędzia pracy i zakłada własną pracownię, która staje się dlań najlepszą oszczędnościową kasą.

Jedną z piękniejszych form oszczędności polega na dobrem wychowaniu dzieci i ich kształceniu. Praca i pieniądz na ten cel poświęcony nigdy nie zawodzą: młode pokolenia prowadzą w jasną przyszłość — rodzicom zapewniają spokojną starość. W przywiązaniu swych dzieci do siebie, w ciepłe serdecznem ich uczuciu, w szacunku, jakim swych pochylnych wiekiem i starym życiem ojca i matkę otaczają, — ci ostatni

*) Interesujących się więcej szczegółowymi danymi odsyłamy do oryginału.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

„EMILJA“

ULICA INSTYTUTOWA, DOM BOROWSKIEGO.

Zawiadamia Wielmożne Panie, że na sezon zimowy sprowadza kapelusze najnowszych fasonów, po cenach przystępnych. Przyjmuje także do przeróbki i odświeżania kapelusze według wymagań ostatniej mody.

Warsztaty mechaniczne

J. GRYNCEWICZA

Białystok, róg Pocztovej i Poleskiej, d. wł.

przyjmują wszelkiego rodzaju zamówienia na robotę parowych maszyn, gazometrów, różnego rodzaju pomp, urządzenie i montowanie transmisji, rur wodociagowych. Różne roboty z kutego żelaza, jako to: okna, drzwi, balkony, bramy i różne ogrodzenia. Przyjmuje także różnego rodzaju roboty maszyn, narzędzi rolniczych i angielskich magli, a także różnego rodzaju toczonych części, wszelkiego rodzaju zamki dla domów, kościołów i cerkwi, a także wszelkie roboty na wyjazd do młynów, gorzelnii i t. d.

Wszelkie roboty wykonywane są dokładnie. Potrzebni są chłopcy do terminu.

ISTNIEJĄCY OD ROKU 1848.

Skład nasion i zakłady ogrodnicze

BRACI HOSEER w Warszawie

Jerozolimka 59

cennik nasion i cebul kwiatowych na rok 1914
zawiadamia, że wyszedł z druku i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

„JUTRZENKA“

Gazeta tygodniowa dla wszystkich z rysunkami,
z dodatkiem dwutygodniowym dla dzieci p. t.

„Nasza grządka“.

Pismo ma za zadanie dostarczanie ludowi polskiemu na Litwie i Białejrusi wiadomości z szerszego świata i z dziedziny gospodarskiej, a także i naukowej. Każdy numer zawiera trzy działy: 1. Nowiny ze świata. 2. Sprawy gospodarcze. W dziale tym między innymi udzielają się porady na zwrócone do Redakcji pytania w sprawach gospodarskich, rolniczych, prawnych i t. p. przez ludzi fachowych i 3) Nauka i rozrywka.

Adres Redakcji: Wilno, zaułek Oranżeryjny № 6.
Prenumerata wynosi w Wilnie z odnoszeniem i na prowincji: Rocznie 3 rb.; półrocznie 1 rb. 50 kop. Kwartalnie 75 kop. Miesięcznie 30 kop. Zagranicą rocznie 4 rb. — Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Dla prenumeratorów rocznych — dodatek bezpłatny — Kalendarz Informacyjny Witeński.

Skład tiulu, koronek, haftów szwajcarskich
oraz krajowych.

Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej
oraz galanterji wszelkiego rodzaju poleca

W. Mioduszewski

ul. Niemiecka, naprzeciwko Kościoła.

Uwaga pp. pałaczy: WIECZNA ZAPALNICZKA.

Ceny przystępne.

Mieszkanie do wynajęcia
(4 pokoje i kuchnia)

Ul. Staroszosowa, d. Sawickich.

Dowiedzieć się u p. J. Kucharskiego, ul. Kałłowa, d. wł.

Buchalter,

ze znajomością buchalterji rolniczej, wło-
skiej i amerykańskiej, a także praktycznie
znający leśnictwo, człowiek samotny, pos-
zukuje obowiązku. Poważne referencje z kilkunastoletniej służby.
Łaskawe oferty adresować proszę: Białystok, poste-restante, dla
Buchaltera“.

WSZYSCY ZNAWCY

zachwycają się tylko

„PATEFONAMI“

Grają bez igły czysto, głośno i naturalnie. Uprasza
się o przekonanie w magazynie

Z. M. RYBICKIEGO,

ulica Niemiecka, № 12.

Magazyn posiada na składzie duży wybór wszelkiego
rodzaju instrumentów,

— Przyjmuje się do przeróbki.

FORTEPIANY I PIANINA.

Przy magazynie znajduje się dwóch stro-
icielei na każde zawołanie.



NIEPRAWDOPODOBNE, A PRZECIEŻ PRAW-
DZIWE! Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczę-
ścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie
miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszyst-
ko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze ta-
jemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu
dzieje, wykorzenie pijanstwo, samogwałt (onanizm)
i inne rozmaite zbrocenia; mieć stałe szczęście
w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi
ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzię-
ciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zażądają wysła-
nia im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło
to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie
rb. 0,75, które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych
pod adresem: I. TOURJAEN, psycholog, Bruksella — Centre.
Boite postale 125, Belgia...

E. 81.

KSIĘGARNIA

Jadwigi KLIMKIEWICZOWEJ

NAPRZECIWKO KOŚCIOŁA

Poleca:

Podręczniki adoracyjne, Jubileuszówki.

Kalendarze książkowe i ściennie.

Pocztówki artystyczne.

Nowe widoki Białegostoku.

Ozdoby choinkowe.

Materiały piśmienne.

Skład Sukna i Kortów

oraz chustek i pledów fabryk kra-
jowych i zagranicznych

JULJUSZA SZULCA

Białystok, ul. Mikołajewska № 17
(koło mostu)

Poleca: materiały damskie i męskie na
kostjumy i palta, jak również na garni-
tury uczniowskie, po cenach umiarkowa-
nych.

Do wynajęcia zaraz

sklep ładny i wygodny

z mieszkaniem i piwnicą na skład apteczny, ga-
lanteryjny, produktów spożywczych lub też
zakład fryzjerski. Ul. Brzeska, d. Corna.

Zakład fotograficzny
„RENAISSANCE“

Braci Malinowskich

ulica Niemiecka, dom Słonimskiego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność,
że wykonywa rozmaite zdjęcia po-
jedyncze i grupowe przy dziennem
i elektrycznym oświetleniu; oraz por-
trety artystyczne i powiększenia.

Ceny: gabinetowe fotografie—tuzin (premjum—duży
portret)—5 rb.; 1/2 tuzina—3 rb.
Wizytowe fot. tuzin—3 rb., 1/2 tuzina—2 rb.
Pocztówki: tuzin—1 r. 50 k; z portretem—2 r. 50 k.
Zakład przymuje obstalunki na ramy wszelkiego ro-
dzaju. Portrety po 1 r. 50 k., 2 r. 50 k., 4 rb. i 6 rb.
Wykonywamy z nadesłanych fotografii. Przy obsta-
lunku prosimy załączać połowę należności.

Przy zakupach robionych w firmach ogłaszających
się u nas prosimy Szanownych Czytelników powoływać
się na „Gazetę Białostocką“.

Józef Hájek, Łódź

Piotrkowska, 273. tel. 34—21.

Tkalnia ręczna płócienek kolorowych
i pracownia wszelkich fartuchów.
Purpur.

UWAGA. Sprzedaż wyłącznie hurtowa.
Ceny fabryczne. Uprzejmie proszę o za-
żądanie próbek i cenników bezpłatnie.

Magazyn i pracownia wszelkiego obuwia: DAMSKIEGO, MĘZKIEGO i DZIECINNIEGO, oraz SANDAŁKÓW własnego wyrobu poleca po cenach umiarkowanych

J. I G N A G A K

ulica MIKOŁAJEWSKA, dom ZABŁUDOWSKIEGO w Białymstoku.



**Pracownia malarsko-pozłotnicza
A. OSTASZEWSKIEGO**

Białystok, ul. Lipowa (róg Polowej) d. Szapiro. Pracownia posiada wielki wybór pocztówek obrazkowych, listew na ramy wyrobów Petersburskich, Warszawskich oraz własnych. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres pozłotnictwa i malarstwa, a także reperacje porcelany, marmurów i t. d. Kupuje starożytne obrazy i monety.
CENY PRZYSTĘPNE.



Zł. m. Krzywobóg 1910.



Złoty medal



Grand-Prix



Neapol 1910.



Złoty medal



Millerowa 1910



Złoty medal

M. SAMITOWSKA.



Rostow nad Donem

— Szewc w Białymstoku. —

Utrzymuje Magazyn obuwia: Damskiego, Męskiego i Dziecinnego

PRZY ULICY LIPOWEJ, DOM EPSZTEJNA, vis-a-vis SOBORU.

Magazyn poleca własne wyroby, tak z krajowego jak i z zagranicznego materiału.

ELEKTRO-MECHANICZNY ŚLUSARSKI ZAKŁAD

Istnieje „ENERGJA” od 1910 r.

przyjmuje obstalunki ślusarskie, tokarskie i kowalskie, jako to: konstrukcję żelazne, schody, ramy okienne, wrota, ogrodzenia, a także urządzenie centralnego, parowego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, transmisji i t. p. oraz reperacje maszyn i narzędzi rolniczych.

PRZY ZAKŁADZIE OTWARTO ODDZIAŁ DO SPAJANIA (SZWEJSOWANIA) METALI NOWOUKONALONYM TLENOWO-ACETYLENOWYM SPOSOBEM. Obstalunki wykonywam dokładnie i szybko

Adres: Białystok, ul. Warszawska (Aleksandrowska) d. wł.

Z szacunkiem W. GLIŃSKI.

Pokój z balkonem, umeblowany z od-

dzielnym wejściem

jest do wynajęcia
ulica Artyleryjska, dom S. Ginalskiego.



Chiromanta odczytuje na ręku przeszłość, terażniejszość i przyszłość.

GENZEL., ulica Warszawska, dom Berka Bryskiera.